

Sygn. akt I C 335/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2023 r.

Sąd Rejonowy w Kole, I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Konrad Łęgoszewski

Protokolant: sekr. sąd. Anna Ziółkowska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2023 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa F. K.

przeciwko B. K.

o zapłatę

Zasądza od pozwanego B. K. na rzecz powoda F. K. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lutego 2022 r. do dnia zapłaty.

Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.464,36 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

K. Ł.

## UZASADNIENIE

Powód F. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. K. kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lutego 2022 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 30 września 2021 r. za pośrednictwem platformy F. odpowiedział na zamieszczone tam przez pozwanego ogłoszenie dotyczące sprzedaży siodła oficera kawaleryjskiego wz. 25. Powód ustalił z pozwanym cenę zakupu na kwotę 6.030 zł, którą uiścił. Po odebraniu siodła powód stwierdził, iż ma ono uszkodzoną terlicę, o czym poinformował pozwanego. Po oględzinach siodła rymarz stwierdził, iż jego terlica jest połamana w kilku miejscach, co prawdopodobnie ma związek z nieprawidłowo przeprowadzoną naprawą. Powód wskazał pozwanemu orientacyjne koszty naprawy siodła w kwocie 2.500 zł. Rozważył również możliwość zwrotu, z czego jednak zrezygnował. Powód oczekiwał sporządzenia ekspertyzy stwierdzającej występowanie wad w siodle, do której następnie chciałby się dopiero odnieść. Cechmistrz rymarstwa sporządził przedmiotową ekspertyzę, w której wskazał, iż siodło zostało wadliwie naprawione i nadal posiada wady uniemożliwiające użytkowanie siodła. Za przedmiotową ekspertyzę powód zapłacił 500 zł. Powód wezwał dwukrotnie pozwanego do zapłaty kosztów związanych z przywróceniem walorów użytkowych siodła oraz kosztów sporządzenia ekspertyzy. Pozwany nie odpowiedział na wezwania powoda.

Sąd Rejonowy w Kole nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 kwietnia 2022 r. sygn. akt I Nc (...) uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego koszty procesu. Pozwany w sprzeczności wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż z ogłoszenia widniejącego na portalu F. wynika jednoznacznie, iż pozwany sprzedawał siodło jako przedmiot kolekcjonerski, eksponat, bez przeznaczenia do

faktycznego użytku jazdy konnej. Ponadto pozwany zaznaczył, iż w toku rozmów powód nigdy nie pytał o możliwość potencjalnego korzystania z przedmiotu do jazdy konnej.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód F. K. od swojego kolegi z oddziału kawalerii M. K. dowiedział się o ofercie sprzedaży przedwojennego siodła oficerskiego wzór 25. Ofertę sprzedaży tego siodła wystawił na portalu społecznościowym F. pozwany B. K., który kupił to siodło w 2019 r. za kwotę 5.800 zł.

Według treści ogłoszenia pozwanego, stan siodła miał być dobry, skóra w dość dobrej kondycji, pozwany zaznaczył też, iż siodło było naprawiane. Pozwany w ofercie polecał siodło do kolekcji, jako piękny eksponat. M. K. zapytał pozwanego w jakim stanie jest terlica, na co pozwany odpowiedział, że w dobrym stanie i siodło nie ma wad ukrytych. Powód zapytał kolegi o stan siodła, a ten w odpowiedzi przesłał mu zdjęcie rozmowy z pozwanym, gdzie pozwany zapewnił, iż siodło jest w stanie dobrym i nie posiada żadnych wad. Powód postanowił się skontaktować z pozwanym za pośrednictwem komunikatora M.. Strony po negocjacjach ostatecznie ustaliły cenę za siodło na kwotę 6.000 zł, która miała być płatna w dwóch ratach, a powód miał dokonać odbioru osobistego siodła. Z uwagi na informacje jakie uzyskał od kolegi M. K., powód nie pytał już pozwanego o stan siodła. Powód zamierzał użytkować zakupione siodło do jazdy konnej, podobnie tak jak jego koledzy z oddziału kawalerzystów.

Powód zapłacił pozwanemu kwotę 6.000 zł zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, jednakże nie odebrał osobiście siodła, gdyż jego żona zachorowała na C.-19. Strony postanowiły więc przesłać siodło w paczce za pośrednictwem kuriera. Z uwagi na formę transportu, powód dopłacił pozwanemu kwotę 30 zł. Paczka została przesłana na adres innego kolegi powoda z oddziału kawalerii – W. F. (1) w dniu 17 grudnia 2021 r.

Gdy W. F. (1) otrzymał przesyłkę sprawdził stan siodła i skontaktował się z powodem. W. F. (1) potwierdził powodowi, iż w paczce przesłano siodło oficerskie wzór 25, ale zarazem zaznaczył, iż w jego ocenie siodło jest uszkodzone, ponieważ cała tylna część siodła rusza się w rękę. W. F. (1), zgodnie z życzeniem powoda, nagrał film ukazujący uszkodzenie siodła. Powód skontaktował się z pozwanym już w dniu 17 grudnia 2021 r. informując o stwierdzonym uszkodzeniu i przesłał mu nagranie wykonane przez W. F., mówiąc, że przeprowadzi ekspertyzę. Pozwany uznał, iż z tychże nagrań nic nie wynika i stwierdził, że oczekuje wykonania ekspertyzy podpisanej przez eksperta, po której dopiero odniesie się do stwierdzeń powoda.

Powód wówczas rozpoczął poszukiwania rymarza i skontaktował się z A. W., który posiada uprawnienia mistrzowskie w zakresie rymarstwa i złotnictwa. W dniu 21 grudnia 2021 r. A. W. sporządził ekspertyzę, w której potwierdził, iż przedmiotowe siodło jest siodłem wojskowym oficerskim wzór 25 wykonanym w firmie (...) w W. oraz wskazał, iż lęk jest pęknięty w dwóch miejscach, a gwoździe wykorzystane do wcześniejszej naprawy siodła nie zapewniały odpowiedniego wzmocnienia drewna, a tym samym długotrwałego użytkowania siodła. Jak wskazał rymarz, pęknięcie lęku nie jest świeże, a sama naprawa była wykonana przez osobę nie bardzo mającą wiedzę z zakresu rymarstwa o czym świadczą materiały użyte do naprawy, jak i technologia naprawy. Prace wykonano tak, aby przywrócić walory wzrokowe, a nie użytkowe. A. W. dokonując oględzin nie uszkodził w żaden sposób siodła, jedynie wyciągnął kilka gwoździ. Rymarz zaznaczył, iż naprawa siodła jest możliwa, a koszt naprawy przywracającej walory użytkowe siodła wyniesie w granicach 2.500 – 3.500 zł. Za sporządzoną ekspertyzę powód zapłacił kwotę 500 zł.

Powód przesłał uzyskaną ekspertyzę pozwanemu. Powód zaproponował pozwanemu, że osobiście odda siodło w zamian za zwrot pieniędzy. Pozwany jednak nie zgodził się na powyższe, nie uznał ekspertyzy i odmówił dalszych rozmów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powoda (k. 136v-137v, 138, 00:17:42-01:07:19, 01:35:03-01:39:59), zeznania świadka A. W. (k. 108v, 01:47:20-02:21:11), zeznania świadka W. F. (1) (k. 107v-108, 01:07:57-01:28:31), zeznania świadka M. K. (k. 108, 01:28:31-01:47:20), częściowo zeznania pozwanego (k. 137v-138,

01:07:19-01:39:59), częściowo zeznania świadka S. P. (k. 106-106v, 00:04:48-00:46:00) a nadto w oparciu o zebrane w aktach sprawy dokumenty w postaci: ekspertyzy rymarskiej A. W. (k. 12-18), faktury nr (...) (k. 19), potwierdzenia przelewów za siodło (k. 20-21), zdjęć z rozmów stron na komunikatorze M. (k. 22-26, 48-60, pisma powoda z dnia 24 grudnia 2021 r. (k. 27), wezwania do zapłaty (k. 28-32), zdjęcie oferty sprzedaży przedmiotowego siodła (k. 47), zdjęć ofert sprzedaży siodła (k. 122-126v, 133-135).

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał zarówno zeznania świadków zawnioskowanych przez powoda, jak i zeznania samego powoda. Zeznania te wzajemnie ze sobą korespondują, przedstawiają wiarygodny przebieg zdarzeń i są potwierdzone poprzez przedłożone do akt sprawy dokumenty, w tym historię korespondencji z pozwanym czy ekspertyzę rymarza. Z treści tych zeznań wynika w jaki sposób doszło do zawarcia przez strony umowy sprzedaży, w co jeszcze istotniejsze jakie zapewnienie o stanie siodła przedstawił pozwany. Z jego zeznań wynika też, że po początkowo powód planował dokonać oględzin siodła z kolegami (co opisał w wiadomości z 17.12.2021 r.)

Zeznania świadka S. P. w istocie nie miały dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia. Części tych zeznań Sąd nie uznał za wiarygodne. I tak choć świadek P. zapewniał, że posiada dużą wiedzę w tym zakresie i miał dokładnie oglądać siodło, które pozwany sprzedał, to stwierdził, że nie mógł stwierdzić, że terlica jest uszkodzona. Tymczasem świadek W. F. (1) bez trudu to stwierdził, kiedy zauważył ruchomość tylnej części siodła. Podobnie świadek P. zakwestionował wiedzę świadka W. i fachowość sporządzonej przez niego ekspertyzy. Treść zeznań świadka W. uzupełniona treścią wspomnianej ekspertyzy jest jednak w ocenie Sądu rzeczowa i profesjonalna.

Podobnie za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego. Przede wszystkim Sąd nie uznał za wiarygodne jego twierdzeń, że zapytanie o stan terlicy odnosił do innego sprzedawanego siodła. W ogóle jego twierdzenia, że wówczas sprzedawał więcej niż jedno siodło wydaje się wątpliwe tym bardziej, że ta okoliczność pojawiła się dopiero na etapie słuchania stron. Również za niewiarygodne Sąd uznał jego stwierdzenia co do wartości siodła, gdyż przedłożone przez niego oferty siodła dotyczą siodła produkowanych obecnie na wzór siodła przedwojennych. W końcu za niewiarygodne Sąd uznał stwierdzenia pozwanego, że nie wyrażał zgody na wykonanie ekspertyzy, gdyż w załączonych treści rozmów stron wynika, iż pozwany wręcz domagał się, aby powód taką dokument mu przesłał, kiedy powód przedstawił mu wyniki oględzin siodła.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w toku postępowania.

Ich autentyczność, moc dowodowa oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziły wątpliwości, nie były też kwestionowane przez strony. Choć prywatna opinia przedłożona przez powoda nie może zostać uznana wprost za dowód z opinii biegłego, to treści w niej zawarte dodatkowo uzasadniają stanowisko powoda.

Sąd postanowił na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 242<sup>1</sup> k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka M. C.. Świadek pomimo uzyskania informacji telefonicznej od pełnomocnika pozwanego o rozprawie nie stawił się na nią, bowiem jak wskazał pełnomocnik pozwanego, nie mógł w tym dniu przybyć do Sądu. Strona, która wносиła o wezwanie na rozprawę świadka powinna dołożyć starań, by osoba ta stawiła się w wyznaczonym czasie i miejscu, w szczególności zawiadomić ją o obowiązku, czasie i miejscu stawiennictwa. Mając na uwadze powyższe, Sąd pominął ten dowód uznając, iż jego przeprowadzenie zmierza jedynie do przedłużenia postępowania tym bardziej, iż świadek M. C. miał zeznawać na te same okoliczności, co świadek S. P.. Sąd pominął również dowód z opinii biegłego, gdyż po pierwsze strona pozwana w istocie nie kwestionowała, że siodło mogło być uszkodzone, gdyż według niej siodło mogło być wystawione jedynie jako eksponat, a po drugie strona pozwana nie kwestionowała wprost kosztów naprawy siodła wskazanych w ekspertyzie świadka W.. W tych okolicznościach dowód z opinii biegłego był zbędny tym bardziej, że postępowanie w tej sprawie jest prowadzone w trybie przepisów o trybie uproszczonym, więc trzeba mieć na uwadze art. 505<sup>7</sup> k.p.c.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stosownie do art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę (rękojmia). Charakterystyczne dla umowy sprzedaży przepisy o rękojmi wprowadzają szczególny reżim

odpowiedzialności sprzedawcy za nienależyte wykonanie umowy. Wydanie kupującemu rzeczy posiadającej wadę fizyczną lub prawną (choćby nieujawnioną w momencie wydania) stanowi nienależyte wykonanie umowy lub może być także zakwalifikowane jako niewykonanie umowy. W związku z tym podlega również odpowiedzialności kontraktowej sprzedawcy na podstawie art. 471 k.c. Szczegółowe przepisy o rękojmi mają za zadanie ułatwić kupującemu otrzymanie niewadliwej (zgodnej z umową) rzeczy, względnie następcze dostosowanie ceny do jej rzeczywistej jakości lub stanu, a nawet doprowadzenie do rozwiązania stosunku zobowiązaniowego w razie nienależytego wykonania umowy przez sprzedawcę.

Podstawową różnicą pomiędzy odpowiedzialnością z tytułu rękojmi a ogólnymi zasadami odpowiedzialności kontraktowej jest obiektywny charakter odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi, która jest niezależna od jego winy w wydaniu rzeczy wadliwej ani wiedzy o wadzie rzeczy. Kupujący nie musi także udowadniać związku przyczynowo-skutkowego ani poniesionej przez siebie szkody. W ramach rękojmi odpowiedzialność sprzedawcy ograniczona jest do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, a więc nie obejmuje wykraczających poza ten zakres ewentualnych szkód kupującego wywołanych wadą rzeczy. Istotną cechą odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest to, że ma ona zastosowanie zarówno do rzeczy nowych, jak i używanych, które są przedmiotem sprzedaży.

Zgodnie z art. 556<sup>1</sup> § 1 k.c. wada polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia (pkt 1). Przeznaczenie rzeczy nie wynika z postanowień umowy sprzedaży, ale z jej istoty. Ustawodawca wyraźnie odróżnia sytuację określoną w art. 556<sup>1</sup> § 1 pkt 1) k.c., gdzie rzecz jest niezgodna z postanowieniem umowy wyznaczającym cel (przeznaczenie) rzeczy, od sytuacji określonej w art. 556<sup>1</sup> § 1 pkt 3) k.c., gdzie strony nie czynią informacji i braku zastrzeżeń o celu, do jakiego rzecz ma się nadawać, postanowień umowy sprzedaży. Stosownie do art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

W ocenie Sądu w toku procesu wykazano ponad wszelką wątpliwość, iż przedmiotowe siodło posiada wadę w postaci pękniętego tylnego łęku terlicy i przedniej ławki. Co istotne pozwany o fakcie tym nie poinformował powoda, a wręcz przeciwnie na pytanie wprost o stan terlicy zapewniał, że siodło jest w dobrym stanie i nie ma wad ukrytych. W postępowaniu sądowym pozwany tłumaczył, że nie dostrzegł tej wady. Jak wskazał jednak świadek W. uszkodzenie tylnej terlicy można było stwierdzić bez rozbierania siodła, co zresztą potwierdzają okoliczności faktyczne, gdyż świadek F. po dostarczeniu siodła od razu stwierdził to uszkodzenie. W konsekwencji trudno uznać za wiarygodne stwierdzenia pozwanego tym bardziej, że na wstępie zeznań podał, że iż kolekcjonuje siodła „od dziecka”. Niewątpliwie uszkodzenie tylnej terlicy jest wadą istotną w tym sensie, że właściwie dyskwalifikuje użytkowanie tego siodła zgodnie z jego przeznaczeniem. Zgodzić się można ze stwierdzeniem, że uszkodzenie przedniej terlicy (uszkodzenie ławki) może być stwierdzone dopiero po rozebraniu siodła, więc rzeczywiście tego uszkodzenie pozwany nie mógł stwierdzić, niemniej jak już wskazano zasadniczym problemem w tej sprawie była kwestia uszkodzenia tylnej terlicy skutkiem czego tylna część siodła była ruchoma.

Pozwany w ogłoszeniu podał co prawda, że to „eksponat”, ale nie poczynił wprost zastrzeżenia, że przedmiotowe siodło nie może być użytkowane. Sam fakt posłużenia się przez pozwanego pojęciem „eksponatu” w ogłoszeniu nie wskazuje automatycznie na niemożność użytkowania przedmiotu. Powszechnym jest na przykład korzystanie choćby z pojazdów, które posiadają przymiot „eksponatu”. Ponadto w toku procesu wykazano, iż kawalerzyści na paradach użytkują przedwojenne siodła tego samego wzoru, co przedmiotowe siodło, a nawet i starsze, tym samym należy uznać, iż w przypadku braku jakichkolwiek wyraźnych zastrzeżeń, przedmiotowe siodło może być przeznaczone do jazdy na koniu.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu pozwany nie uchylił się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy ewentualnie żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady ( art. 561 § 1 k.c.). W realiach sprawy powód złożył oświadczenie o chęci odstąpienia od umowy ewentualnie obniżenia ceny, a ostatecznie wniósł o

obniżenie ceny o kwotę odpowiadającą minimalnym kosztom naprawy siodła oraz zwrotu kosztów ekspertyzy, której domagał się pozwany. Koszt naprawy siodła został bowiem oszacowany na kwotę od 2.500 zł do 3.500 zł, a powód niniejszym pozwem dochodził jedynie wartości minimalnej napraw, tj. kwoty 2.500 zł. Ponadto powód dochodził naprawienia szkody związanej z kosztami ekspertyzy, które wyniosły 500 zł. Jak już wskazano pozwany w istocie nie kwestionował faktu uszkodzenia siodła, jak również kosztów jego naprawy.

Jak wspomniano już wcześniej wydanie kupującemu rzeczy posiadającej wadę fizyczną stanowi nienależyte wykonanie umowy w związku z tym podlega również odpowiedzialności kontraktowej sprzedawcy na podstawie art. 471 k.c. Stosownie do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód zlecił sporządzenie ekspertyzy celem udowodnienia istnienia wady. Co więcej, na przeprowadzenie ekspertyzy nalegał sam pozwany. Tym samym Sąd uwzględnił dochodzone przez powoda koszty sporządzenia ekspertyzy.

Mając na względzie powyższe Sąd w punkcie I sentencji wyroku zasądził od pozwanego B. K. na rzecz powoda F. K. kwotę 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z powyższym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie odsetki zasądzono od dnia 18 lutego 2022 r., tj. zgodnie z wnioskiem powoda zawartym w pozwie, co jest terminem odpowiadającym kolejnemu dniu po upływie terminu wskazanym w wezwaniu do zapłaty doręczonemu pozwanemu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., mając na uwadze, że powód wygrał proces w całości. W związku z powyższym Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu powoda. Powód w toku postępowania zastępowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego adwokatem, przez co poniósł koszty w łącznej kwocie 917 zł, a to zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa. Ponadto powód uiścił opłatę sądową od pozwu w kwocie 200 zł oraz zobowiązany jest do pokrycia kosztów stawiennictwa świadka, które wynoszą 347,36 zł. W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.464,36 zł.

sędzia K. Ł.